

SERWIS INFORMACYJNY SOLIDARNOSCI 9 WRZESIEŃ 1989.

WARSZAWA. Trwają przesłuchania kandydatów na urzędy ministrów w rządzie premiera Tadeusza Mazowieckiego.

Wczoraj po południu przesłuchano Witolda Trzeciakowskiego starającego się o urząd Przewodniczącego Rady Ekonomicznej przy premierze, Witolda Osiatynskiego - przyszłego szefa Centralnego Urzędu Planowania, Jacka Kuronia - ewentualnego ministra pracy i płac.

WITOLD TRZECIAKOWSKI: "Jestem zdania, że musimy dążyć do gospodarki rynkowej, natomiast nikt jeszcze na świecie tego przejścia od gospodarki socjalistycznej do gospodarki rynkowej nie zrobił. W związku z tym problem jest szczególnie trudny, z dwóch względów: po pierwsze - brak rezerw, czego przyczynę upatruję w nierównowadze kumulacji zewnętrznej z nierównowagą wewnętrzną/.../, drugi wzgląd - to brak działania praw rynkowych /.../."

WITOLD OSIATYNSKI: "Centralny Urząd Planowania to będzie taki urząd, który nie będzie niczego dzielił, ani niczego dawał. /.../ Zmierzamy do systemu rynkowego do systemu autoregulacji. Bez popadania w skrajności trzeba także pamiętać, że także w systemach rynkowych pewne decyzje są administracyjne. /.../ CUP miałby być organem sztabowym rządu, organem który formułowałby alternatywy, formułowałby wyraźne opcje gospodarcze i który pokazywałby również konsekwencje przeprowadzanych wyborów zarówno na bliska metę jak i w dłuższych okresach. A więc analizy bieżące, ale także analizy któreby nam mówiły co robić dzisiaj np. w energetyce, aby uniknąć sytuacji takiej jaka mamy w tym roku - pierwszy rok bez przyrostu mocy."

JACEK KURON: "Wyobrażam sobie, że w okresie przejściowym, w okresie pokonywania hiperinflacji trzeba będzie zablokować płace i przyjąć jakiś prosty mechanizm indeksacyjny. /.../ Ze związkami zawodowymi będzie się pertraktować so do tego z czego robotnicy i załogi są gotowi zrezygnować. /.../ Są jednak tacy, którzy mogą się bronić sami, ale i są tacy, którzy bronić sami się nie mogą. /.../ Tu obowiązkiem naszym jest bronić tych drugich i ja widzę siebie jako człowieka, który będzie o ich interesy walczył."

9. 09.

W godzinach porannych miało miejsce przesłuchanie kandydata na wice - premiera, a jednocześnie ministra finansów Leszka Balcerowicza z ramienia OKP. Przedstawił on zarys priorytetów polityki finansowej państwa na tle aktualnej sytuacji wewnętrznej i zagranicznej Polski. Najważniejszy problem to walka z inflacją, która można pokonać w dwojaki sposób, albo w dłuższym czasie w sposób lepiej przygotowany, także od strony wsparcia z zagranicy, albo szybszy realizowany w gorszych warunkach zewnętrznych i przy większej skali napięć społecznych jakie mogą się pojawiać. Modelem docelowym wg Leszka Balcerowicza jest otwarcie na świat. Konieczne będzie przygotowanie programu przygotowawczego dla Klubu Paryskiego i MFW, co pozwolić może na uruchomienie kredytów zarówno z Banku Światowego, Banków prywatnych, także gwarantowanych przez państwa zachodnie. Potrzebne więc są natychmiastowe, już w przyszłym tygodniu decyzje dotyczące płatności dla banków komercyjnych od których zależała będzie cała strategia następnych posunięć w reformowaniu polskiej gospodarki - powiedział kandydat na ministra finansów, w odpowiedzi na pytania posła Marka Dziubka z OKP. Podczas

przesłuchania mówiono o wymienialności złotówki, liberalizacji cen, hamowaniu wzrostu płac, demonopolizacji i gospodarce rynkowej typu zachodniego ku której będzie zmierzać nasza reforma. Partie polityczne muszą również poddać się rygorom finansowemu budżetu państwa, który nie będzie czynił wyjątków w walce z inflacją. Wszystko musi być jawne i zawarte w konkretnych ustawach sejmowych. Komisja jednogłośnie udzieliła rekomendacji Leszkowi Balcerowiczowi na oba proponowane stanowiska.

Komisja Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej przesłuchiwała następnie kandydata na szefa resortu przemysłu Tadeusza Syryjczyka. W swym wystąpieniu zwrócił on uwagę na konieczność reorganizacji struktury resortu, wydzielenia Zarządu Majątku Państwa. Potrzebna będzie zmiany w charakterze rzeczowym przemysłu, zmiany struktury własnościowej, przy zachowaniu minimum interwencjonizmu ze strony państwa. Jedynym rozwiązaniem jest rynek i zasady wolnej gospodarki. Obiecał też hamowanie nowych przywilejów w gospodarce i likwidację starych. Demonopolizacja musi nastąpić wskutek działania gry sił rynkowych. Nie wypowiadał się jednak za jednoznacznym odsunięciem nomenklatury od udziału w nowych formach własności, optując przy tym za ograniczeniem wykupu akcji i za przyznaniem im wysokich pensji. Przy czym wszelkie zmiany kadrowe trzeba robić z wyczuciem, zachowując ludzi najbardziej kompetentnych i przydatnych w proponowanym programie reform. Nie będzie to wszystko łatwe bo jest to pierwsza tego typu próba w świecie. Komisja przyjęła kandydaturę Tadeusza Syryjczyka przy 5 głosach wstrzymujących się.

Kolejnym kandydatem przesłuchiwanym przez komisję był dr Marcin Świecicki z PZPR. Został on wstawiony w miejsce pierwotnego kandydata Janusza Kaczurby. Stwierdził on, iż Polska zajmuje przedostatnie miejsce w europejskiej wymianie towarowej, a niektóre państwa afrykańskie eksportują kilka razy więcej maszyn i urządzeń niż Polska. Jedynym ratunkiem kandydat widzi przez otwarcie na świat i reformę rynkową. Dostrzegł bariery wewnętrzne w rozwoju handlu zagranicznego, np. w niedorozwoju łączności. Najwięcej kontrowersji wzbudził stosunek kandydata do rozliczeń płatniczych z ZSRR. Uważa on, iż w wymiarze globalnym uwzględniając import ropy i innych surowców nasze obroty się równoważą. Ewentualne korekty w umowach handlowych mogą się odbywać poprzez relacje bezpośrednie między poszczególnymi przedsiębiorstwami, przy jednoczesnym ograniczeniu ilości umów między rządowych. Kandydat dodał także, iż w wyniku zmian na arenie międzynarodowej winien być zmniejszony zakres formuły bezpieczeństwa państwa. O zmianach w walucie rozliczeniowej z ZSRR musi zdecydować cały rząd, a jedynym kryterium winno być równoprawne korzyści obu stron. Dr Świecicki widzi szanse zniesienia utrudnień w handlu zagranicznym np. wg modelu szwedzkiego. Komisja udzieliła rekomendacji dr Marcinowi Świecickiemu na ministra stosunków gospodarczych z zagranicą, za głosowało 13 posłów, a przeciw 7.

Najdłuższym z dotychczasowych przesłuchań dotyczyło Ministra Obrony Narodowej generała Floriana Siwickiego. Długie przemówienie początkowe jak i część pozostałych odpowiedzi przypominały bardziej wypowiedź generała armii a nie ministra obrony narodowej. Posłowie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego pytając kandydata o to, czy zamierza upaństwić wojsko poprzez jego odpolitycznienie lub wprowadzenie pluralizmu przez długi czas nie uzyskiwali jednoznacznej odpowiedzi. Wreszcie zostali enigmatycznie poinformowani, że pluralizm zawita również i tam. Poseł Rokita

indagował dalej o samopoczucie generała, który w 1968 roku wkroczył razem z Armią Polską do Czechosłowacji. W odpowiedzi Siwicki stwierdził, że taka była ówczesna konieczność. Posłowie dowiedzieli się także, że generał Siwicki przewiduje daleko idącą liberalizację w życiu żołnierskim, co miałyby się uwidaczniać możliwością leżenia w wolnych chwilach przez żołnierza na własnym łóżku i czytaniem własnych książek oraz posiadaniem radia. Kandydat na ministra zobowiązany został także do określenia na jakich zasadach i jak długo jeszcze będą w Polsce stacjonowały jednostki wojsk radzieckich, jednak i na to pytanie nie udzielił on jednoznacznej odpowiedzi. Komisja jednogłośnie zatwierdziła gen. Siwickiego jako kandydata na ministra obrony z zastrzeżeniem, że w przyszłości wojsko nie będzie użyte przeciwko społeczeństwu, a także, że rekomendacja PZPR nie będzie brana pod uwagę przy awansach w wojsku.

IZABELA CYWINSKA, kandydatka na ministra kultury i sztuki została po trwającym 2.5 godziny spotkaniu zaakceptowana przez Komisję Kultury i Środków Przekazu przy jednym głosie wstrzymującym się. Kandydatka przedstawiła swój pogląd na działalność ministerstwa. Było ono dotąd nadopiekuncze i stała się tragiczną sytuacją kultury obecnie. Cywinska stwierdziła mimo to, że nie należy do ludzi, którzy w minionym 40-leciu dostrzegają same złe strony, zwłaszcza w dziedzinie teatru i upowszechniania kultury. Co do stanu finansowego kultury nie potrafiła na razie nic konkretnego powiedzieć, jednak opowiedziała się za szukaniem rezerw finansowych m.in. przez likwidację fasadowych i propagandowych uroczystości (np. Warszawska Jesień Poezji, festiwal w Zielonej Górze itp.). Poza tym instytucje kulturalne powinny liczyć na pieniądze nie tylko od ministerstwa, lecz także od instytucji samorządowych. Powinny również starać się tworzyć komercyjne inicjatywy, które by je finansowały (spółki, fundacje). Zapowiedziała wspieranie takich inicjatyw i likwidację barier administracyjnych. Zapowiedziała podjęcie działań w celu odzyskania drugiej części zbiorów Ossolińskich ze Lwowa, najprawdopodobniej w drodze wymiany za zabytki ukraińskie znajdujące się w Polsce. Nie sprecyzowała jednak o jakie zabytki chodzi. Co do podziału w kulturze (na niezależną i państwową) stwierdziła, że stworzenie rządu Mazowieckiego powinno zlikwidować ten podział. Zapowiedziała też podjęcie starań w celu doprowadzenia do spotkania przedstawicieli różnych związków twórczych dla przedyskutowania problemu podziału majątku zawłaszczanego w okresie stanu wojennego przez nowo utworzone związki. Odpowiadając na pytanie o cenzurę i debit komunikacyjny dla książek emigracyjnych Cywinska powiedziała, że nie wyobraża sobie dalszego funkcjonowania tych instytucji jeżeli ona będzie ministrem kultury.

Przesłuchaniu był również dziś poddany Bronisław Kamiński kandydat na Ministra Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych z ramienia ZSL. Kandydat ten pomimo, iż był wiceministrem w poprzednim rządzie, w którym jak wiadomo sprawy ekologii nie wyglądały najlepiej, został pozytywnie przyjęty przez Komisję. W swoim wystąpieniu stwierdził on, że należy zdawać sobie sprawę z relacji, jakie zachodzą między ekologią a gospodarką. Problem polega na znalezieniu odpowiedniej harmonii pomiędzy tymi dwoma dziedzinami. Bronisław Kamiński przyznał, iż stan ochrony środowiska w kraju jest tragiczny, właśnie dlatego, że tej harmonii nie było. Obecnie aby zapobiec dalszemu upadkowi ekologii trzeba będzie działać na wielu płaszczyznach.

CZESŁAW KISZCZAK. O godz. 15.00 rozpoczęło się przesłuchanie gen. Cz. Kiszczaka przez Komisję Mniejszości Narodowych i Etnicznych. ~~Wystąpieniu otwierającym przesłuchanie gen. Kiszczak przedstawił w~~

skrocie sytuacje mniejszosci, szacujac ich laczna liczebnosć na 0,5 mln. Większość pytań dotyczyła mniejszości niemieckiej. Gen. Kiszczak wymienił kilkanaście bezskutecznych prób zalegalizowania stowarzyszeń Niemców. Obecnie rozpatrywane są dwie takie sprawy: przez sądy w Warszawie i Opolu. Zdaniem gen. Kiszczaka większość problemów mniejszości narodowych, w tym niemieckiej, nie leży w kompetencjach MSW. Podobnie sprawa utworzenia Konsulatu Generalnego PRL w Wilnie należy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Ze względu na tarcia między Wilnem a Moskwa utworzenie takiego konsulatu nie jest obecnie możliwe, ale jest to wewnętrzna sprawa ZSRR. Według słów Cz. Kiszczaka mniejszością polską na Litwie opiekuje się konsul PRL w Minsku, przewidziany w przyszłości na ewentualne stanowisko konsula generalnego w Wilnie. Na pytanie, jak wyobraża sobie możliwość wynagrodzenia krzywd i zrekompensowania majątku odebranego Ukraińcom wysiedlonym z południowo-wschodniej Polski w ramach akcji "Wisła", gen. Kiszczak odpowiedział, że większość z nich została przesiedlona do ZSRR, a ci, którzy pozostali w Polsce, otrzymali gospodarstwa o większej wartości na Ziemiach Odzyskanych. Zwrot odebranych po wojnie gospodarstw nie jest możliwy, ponieważ te, które nie są zniszczone, zamieszkuje Polacy, którzy tam się urodzili i uważają te ziemie za swoje. Sprawa zwrotu należących dziś do państwa budynków świątyn grecko-katolickich, leży zdaniem gen. Kiszczaka, w gestii Urzędu do Spraw Wyznań. Komisja zaakceptowała gen. Kiszczaka jako kandydata na ministra spraw wewnętrznych, przy jednym głosie wstrzymującym się. Najważniejsze zdanie general wygłosił po spotkaniu z komisją: "Uważam, że w Polsce powinna powstać instytucja, zajmująca się sprawami mniejszości narodowych. Nie możemy udawać, że nie ma takiego problemu, nie jest on duży, ale jest".

WARSZAWA. Wczoraj w nocy protestujący strażacy wydali komunikat. Oto jego fragmenty: "Komitet protestacyjny warszawskiej straży pożarnej informuje, że w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych uczestnicy akcji protestacyjnej przy ulicy Marchlewskiego w Warszawie spotkali się z Jackiem Kuroniem. Przedstawiliśmy postulaty i uzyskaliśmy zapewnienie o zorganizowaniu spotkania Komitetu Protestacyjnego z przedstawicielami Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego w Sejmie w dniu 9 września. Jednocześnie zawieszamy protest w formie ujętej w komunikacie z dnia 7 września, dotyczącej wyjazdów na teren miasta. Pozostałe formy protestu nie ulegają zmianie./.../

GDANSK. Komisja Ochrony Środowiska Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku w przyjętym do wykonania wniosku zobowiązała prezydium MRN, aby wystąpiło do sejmiku o uzupełnienie ustawy dotyczącej zatrudnienia osób odbywających zastępczą służbę wojskową. Umożliwiłoby to kierowanie tych osób do prac przy obsłudze urządzeń ochrony środowiska.

W WADOWICE. 8 września w Zakładzie Karnym w Wadowicach została zakończona akcja protestacyjna więźniów. Trwała ona od 5 września, po odmowie podpisania przez dyrekcję więzienia wcześniej zaakceptowanych porozumień. 7 września 87 więźniów podjęło strajk głodowy. Rozmowy prowadzone przez komitet strajkowy z przedstawicielami nadzoru nie dały rezultatu i dopiero wczoraj osiągnięto porozumienie. W roli mediatorów wystąpili członkowie władz Regionu Podbeskidzia.

W OLSZTYN. Wczoraj w Zakładzie Karnym w Iławie została zawieszona do czasu zrealizowania postulatów akcja protestacyjna. Ustalenia

Komitetu Protestacyjnego z przedstawicielami regionalnych władz wieziennych w obecności przedstawicieli Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ 'Solidarność' objęły 11 punktów. Dotyczyły głównie spraw placowcy i poprawy organizacji życia wewnątrz Zakładu Karnego. Więźniowie zobowiązali się nadrobić straty produkcyjne wynikłe z przestoju.

PYRZYCE. Wczoraj Komisja Zakładowa NSZZ 'Solidarność' Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych zgłosiła wobec dyrektora wotum nieufności. I wystąpiła do Rady Pracowniczej z wnioskiem o odwołanie dyrektora, który według Komisji prowadził niewłaściwą politykę finansową i placową.

LUBANOWA / woj. szczecińskiej/. Dyrektor Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych postanowił rozwiązać trzy zakłady pomocnicze Kombinatu. Komisja Zakładowa 'Solidarności' uważa, że jest to uderzenie w związek. Najbliższe spotkanie na ten temat zapowiedziano na 14 września.

OLSZTYN. Wczoraj w Fabryce Mebli w godzinach 6 - 16 miał miejsce strajk okupacyjny. Nie uczestniczyła w nim Komisja Zakładowa 'Solidarności'. Strajk miał charakter placowy.

OLSZTYN. Na zebraniu 13 rad pracowniczych powołano w Olsztynie Warmińsko-Mazurski Klub Samorządu. Został on afiliowany przy Polskim Towarzystwie Ekonomicznym.